



Neil Gaiman "Gwiezdny pył"

A.Mason



Był sobie kiedyś młody człowiek, który chciał spełnić Pragnienie swego Serca.

I choć niniejsze zdanie, stanowiące początek opowieści, nie jest zbyt nowatorskie (każda, bowiem historia o każdym młodym mężczyźnie, który kiedykolwiek żył lub żył będzie, mogłaby rozpocząć się podobnie), to zarówno ów szczególny młody człowiek, jak i to, co go spotkało, było naprawdę niezwykle, mimo że nawet on do końca nie dowiedział się jak bardzo.

Opowieść ta, podobnie jak wiele innych, bierze swój początek w Murze.

Miasteczko Mur stoi do dziś, już od sześciuset lat, na wysokiej granitowej skale, pośród niewielkiego lasu. Domy w Murze są stare i kanciaste, wzniesione z szarego kamienia; mają dachy kryte ciemną dachówką i wysokie kominy. Wzniesiono je jeden tuż obok drugiego, wykorzystując każdy skrawek miejsca na skale. Tu i ówdzie ze ściany budynku wyrasta krzak bądź drzewo.

Z Muru wychodzi tylko jedna droga - kręty trakt, wznoszący się stromo pośród drzew, wyłożony po bokach kamykami i głazami. Daleko na południu, gdy wynurza się z puszczy, trakt staje się prawdziwą, wylaną asfaltem szosą. Szosa stopniowo się rozszerza; całymi dniami wypełniają ją sznury samochodów i ciężarówek, pędzących z miasta do miasta. W końcu droga doprowadza nas aż do Londynu, lecz Londyn od Muru dzieli cała noc jazdy.

Mieszkańcy Muru są zamknięci w sobie i mrukliwi. Dzielą się na dwa wyraźne typy: miejscowych - szarych, wysokich i przysadzistych, zupełnie jak granitowa skała, na której wzniesiono ich miasto - oraz pozostałych, którzy od lat osiedlają się tutaj, i ich potomków.

"Gwiezdny pył" to przepiękna poetycka powieść o miłości w tradycji "Narzeczonej Księżniczki" i "Niekończącej się opowieści", nagrodzona prestiżową nagrodą Mythopoeic Fantasy Award. Opowiada o przygodach młodego Tristana, który pewnej nocy obiecuje narzeczonej gwiazdkę z nieba i wyrusza na drugą stronę Muru w jej poszukiwanie.

Mag